

Wycieczka do Rzeszowa - artykuł uczestnika

Relacja z wycieczki do Rzeszowa oczami uczestnika Środowiskowego Domu Samopomocy w Nowym Żmigrodzie.

W dniu 12.09.2018r. wspólnie z zaprzyjaźnionymi Domami Samopomocy w Brzozowej i Cergowej wyjechaliśmy na wycieczkę do Rzeszowa. Droga mijała nam w znakomitych nastrojach wszyscy byli uśmiechnięci i podekscytowani czekającymi nas atrakcjami. Droga była daleka, więc zatrzymaliśmy się na postój, podczas którego mogliśmy rozprostować nogi, a chętni mogli napić się kawy. Po zakończonym postoju wyruszyliśmy w dalszą drogę. Po dojeździe na miejsce wspólnie udaliśmy się na Rzeszowski Rynek. Tam udaliśmy się do jednej z rzeszowskich cukierni „Cukiernia Wiedeńska” gdzie zjedliśmy pyszne lody. Następnie wyruszyliśmy na zwiedzanie, którego pierwszym celem były Rzeszowskie Podziemia, gdzie wraz z panem przewodnikiem wyruszyliśmy na trasę. Pan przewodnik bardzo ciekawie opowiadał nam historie tych podziemi oraz znajdujących się tam eksponatów, które przyciągały nasz wzrok i fascynowały. Dowiedzieliśmy się wiele ciekawych rzeczy na temat miasta i jego historii, którego początki sięgają aż do XI i X tysiąclecia przed naszą erą (późny paleolit). Po zakończeniu zwiedzania podziemi udaliśmy się na dalsze atrakcje, którą było zwiedzanie Rzeszowskiego Muzeum Dobranocek. W muzeum mogliśmy zobaczyć bajki, które zostały dla nas wyświetlone. Po zakończonym seansie udaliśmy się na dalszą część ekspozycji muzeum. Jak dowiedzieliśmy się od pana przewodnika eksponaty, dzięki którym powstało muzeum zostały przekazane z prywatnej kolekcji pana Wojciecha Jamy. Było tam bardzo dużo różnorodnych eksponatów z bajek, które pamiętamy z czasów dzieciństwa były to m.in. maskotki „Pik-Poka”, „Misia Colargola”, „Misia Uszatka” oraz pacynki z bajki „Jacek i Agatka”. Po zakończonym zwiedzaniu w wspaniałych nastrojach udaliśmy się do naszego autokaru i wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu, nie był to jednak koniec atrakcji ponieważ w drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na pyszny obiad w restauracji „Leśny Dwór”. Po zjedzeniu obiadu, który oczywiście wszystkim smakował ruszyliśmy w dalszą drogę. Reszta drogi minęła w wspaniałej, rodzinnej atmosferze. Wszyscy uczestnicy byli bardzo zadowoleni i z radością oraz uśmiechem na ustach wrócili do domu.

Uczestnik Środowiskowego Domu Samopomocy w Nowym Żmigrodzie

Mateusz Setlak